

ZESPÓŁ SZKÓŁ Z ODDZIAŁAMI INTEGRACYJNYMI W KELNIE

Em ail:
Gryzipior6kielno@onet.pl

Złota piątka
laureatów - dlaczego
warto się uczyć?
(str. 2-7)

A Walenty -
zakochany Święty
(str. 9-10)

Ferie
(str. 27-29)

Niecodzienna
wywiadówka kl V
(str. 23)
Szósta integracyjna
(str.14-15)

Dzień Babci i Dziadka
w naszej szkole



Pomoc koleżeńska
ważnym elementem w
nauce (str. 24-25)

Kącik zakochanych
(str.15)

**Dziewczyna z
pomarańczami** czyli
o miłości i życiu.
(str. 20-21)



ZŁOTA PIĄTKA LAUREATÓW

cz.1

**" Wiedzę możemy zdobywać od innych,
ale mądrości musimy nauczyć się sami. "**
(Adam Mickiewicz)

naucze, aktywny i

uczynny społecznie.

Julia Cicha ma znakomite wyniki w dziewięcioletniej edukacji szkolnej.

Wchodzisz w

dorośle życie z dużym dorobkiem. Julia jest uczennicą trzeciej klasy Gimnazjum w

Oto - Ci, od których warto się uczyć I TY możesz dołączyć do tego zacnego Grona.

Jest radością nauczyciela, dumą rodziców i nadzieją społeczeństwa



uczeń uzyskujący bardzo dobre wyniki w

Kielnie. Już od początku nauki w Szkole

Podstawowej wykazywała się ogromna wiedzą i znajomością wielu dziedzin nauki. Otrzymała Stypendium Naukowe Marszałka Województwa Pomorskiego przyznawane uczniom wybitnie uzdolnionym. Poza znakomitymi wynikami w nauce, średnia

ocen w gimnazjum powyżej 5,5 ; Julia jest m.in. laureatka Wojewódzkiego Konkursu Języka polskiego i historii,



finalistką Wojewódzkiego Konkursu Interdyscyplinarnego Matematyka z Przyrodą. Obecnie

zakwalifikowała się do etapu Wojewódzkiego Konkursu Języka Polskiego dla uczniów gimnazjum. Zamierza pójść do V LO w Gdańsku lub do II LO w Gdyni. Wybierze klasę z całą pewnością o profilu humanistycznym, ponieważ język angielski jest jej ulubionym przedmiotem, a przy tym nie przepada za fizyką czy biologią. Interesuje się po



ZŁOTA PIĄTKA LAUREATÓW

cz.2

trochu wszystkim, ale jeśli miałyby wymienić trzy rzeczy, na punkcie których ma absolutnego bzika to byłyby to - sport, a w szczególności piłka nożna (FC Barcelona) tenis i wszystkie inne sporty zespołowe i zimowe. Następnie książki, w większości są to powieści fantastyczne, horrory lub kryminały. Za najlepszych

autorów uważa C.R. Zafon'a, S. King'a, T. Canavan, C. Paolini'ego, H. Coben'a, S. Collins,

A. Sapkowskiego. - muzyka, czyli zespoły rockowe takie jak: Green



Park, Neon Trees,

James Blunt, Oasis, Goo Goo Dolls. Należy dodać, że Julia, pomimo licznych wyróżnień

pozostaje osobą

bardzo skromną. Cenny czas w swoim harmonogramie potrafi

Day, My Chemical Romance, Muse, Linkin

sprawiedliwie podzielić na naukę,

zainteresowania oraz spotkania z przyjaciółmi, co wcale nie jest takie proste. Jest redaktorem naczelnym gazety szkolnej Gryzipiór. Swoją postawą zyskuje uznanie nie tylko wśród nauczycieli, ale i rówieśników. Uważa, że warto się uczyć.

Warto zdobywać wiedzę, ponieważ wiążą się z tym liczne korzyści. Twierdzi przy tym, że trzeba jednak



pamiętać, by robić to z głową - szkoła i oceny nie mogą być całym naszym życiem.

Pojedynczy sprawdzian nie decyduje o całej naszej przyszłości. A i tak warto się starać. Wbrew pozorom gimnazjum to najważniejszy moment, by niewielkim kosztem móc załatwić sobie przyszłą pracę. W liceum nie nadrobi się już braków.

"Ja sama nie mam pojęcia kim chcę być w przyszłości, ale z pewnością pozostanę sobą i nie dam sobą komuś



kierować. W końcu własne błędy są lepsze od cudzych".

Życzę Ci, abyś marzeniami sięgała do gwiazd i miała odwagę je realizować. Życzę Ci wielu przyjaciół, wyrozumiałych i mądrych nauczycieli i żeby Twoje życie było barwne i ciekawe.

Mariusz Klawikowski ma 13 lat i chodzi do Szkoły Podstawowej w Kielnie. Średnia ocen powyżej 5.00.

Niedawno po odbytym konkursie rejonowym Mariusz został zakwalifikowany do III stopnia Wojewódzkiego Konkursu Języka Polskiego i Historii.

Twierdzi, że tegoroczny konkurs rejonowy był trudny. Udział w nim wzięło 126 uczniów i wszyscy byli bardzo dobrze przygotowani. Rywalizacja między uczestnikami konkursu była duża. Niektóre pytania okazały się trudne, inne zaś podchwytliwe. Jednak wszyscy wiedzieli jak się uporać z testem. W końcu ze szkół powiatu wejherowskiego wytypowani byli najlepsi.

Czego oczekuje po dostaniu się do finału wojewódzkiego ?

Marzy o tym, aby



uplasować się w pierwszej dziesiątce. Moimi przeciwnikami będą

najlepsze "mózgi humanistyczne" z całego województwa. *Cieszę się, że będę miał ich za przeciwników, gdy "walka" z nimi będzie nie tylko stresem, ale i przyjemnością.*

Nasz wiek XXI, wiek

nauki, błyskawicznie rozwijających się dyscyplin wiedzy, o jakich nie śniło

się naszym przodkom. Czy zatem wiedza stanowi przedmiot pożądania? Czy jest artykułem atrakcyjnym? Jednym słowem: Czy warto się uczyć? zapytaliśmy

Mariusza.

Sądzę, że warto się uczyć, aby być osobą



ZŁOTA PIĄTKA LAUREATÓW

cz.4

mądrą, wykształconą, ponieważ nauka to jedyny klucz do sukcesu. Myślę, że dzięki nauce osiągnę swój cel. Jak sami wiecie, czasami bardzo nie chce się uczyć, to jednak warto się uczyć. Można mieć satysfakcję z świadectwa z paskiem. Wszystko wychodzi na

testach i sprawdzianach, jak z tą naszą nauką jest. Nauka to lepsze

życie, można zostać dyrektorem banku i zarabiać np. 40 tys. zł na miesiąc.



sportem, gram na

gitarze. Z przedmiotów najbardziej lubię wychowanie fizyczne, język

polski, historię i

przyrodę. Uczę się cały czas i całe życie będę się jeszcze uczyć. Lubię czytać książki, w

Tak jak wielu moich kolegów interesuję się

których odnajduję różne mądre przesłania.

Uczę się niewiele do półtorej godziny dziennie, uważnie słucham na lekcjach i to wystarcza na dzień dzisiejszy.

Plany na przyszłość? Zamierzam rozwijać swoje zainteresowania humanistyczne.

**"SAPERE AUDE!" -
"Miej odwagę być mądrym!"**



Piotr Cichy jest uczniem 6 klasy w naszej szkole. Ma bardzo dobre oceny

(średnia 5.00).

W zeszłym semestrze otrzymał stypendium naukowe, a teraz zakwalifikował się do Wojewódzkiego Etapu Konkursu Interdyscyplinarnego "Matematyka z Przyrodą". A jednak, gdy pytam się go kiedy i jak długo się uczy odpowiada: - *Przed sprawdzianami, na przerwach. Oczywiście jest*



"Scientia potestas est. - Wiedza jest potęgą."

w tym trochę żartu, oceny nie biorą się z niczego. Ale z pewnością możemy założyć, że nie siedzi nocami i nie "zakuwa". Popołudniami spotyka się z kolegami, interesuje się komputerami oraz grami. Lubi czytać komiksy. Piotr jest zwykłym uczniem, który jeszcze wiele chciałby się dowiedzieć.

które prowadzą

doświadczeni i znający bardzo dobrze swoją pracę nauczyciele. Jeśli się czegoś nie rozumie,

to nauczyciele

zawsze służą pomocą. Myśli, że jeśli będziemy przykładać się do nauki, to będzie

Na pytanie: czy warto się uczyć ?
Odpowiada:

Warto się uczyć.
Nauka sprawia mi

przyjemność.
Jednakże indywidualna nauka w domu, to nie to



samo, co nauka w szkole na lekcjach,

nam łatwiej w późniejszym wieku zdobyć

ciekawym zawodem. Coraz trudniej jest o pracę.

W telewizji słyszymy ciągle o kryzysie, dlatego warto się uczyć i w przyszłości zajmować się tym, co się najbardziej lubi.

Interesuje się historią, najnowszymi odkryciami naukowców, komputerami,

sportem, matematyką, geografią świata i Polski. Lubi słuchać muzyki. Nie ma jeszcze



sprecyzowanych planów na przyszłość, ale chciałby skończyć studia na Politechnice i być

bardzo dobrym inżynierem.

Ponad stu najlepszych uczniów z województwa pomorskiego zmierzy się w kwietniu w wojewódzkim finale Konkursu Biblijnego im. Sługi Bożego kard. Augusta Hlonda, któremu patronują m.in. Archidiecezja Gdańska i Pomorski Kurator



Oświaty.

Etap powiatowy odbył się w styczniu br. w Rumii. Na wyniki czekaliśmy dość długo, jednak było warto, bowiem dwóch uczniów z Gimnazjum w Kielnie- bracia **Jakub i Michał Oczk** zakwalifikowało się do etapu wojewódzkiego. Pod czujnym okiem

pani Renaty Ciesielskiej,

Michał i Jakub przez ponad dwa miesiące solidnie studiowali

Stary Testament a dokładniej Księgę Wyjścia. Jak sami mówią etap szkolny nie sprawił im żadnej trudności, ale wyróżnienia w powiecie się nie spodziewali. Braciom gratulujemy ogromnego



sukcesu, którym pozostaje dalej studiować z zapałem Księgę Wyjścia, a my mocno trzymajmy za nich kciuki, by dobrze poradzi sobie wśród 112 uczniów gimnazjum z całego województwa w decydującym etapie metropolitalnym.

Jakub Oczk jest

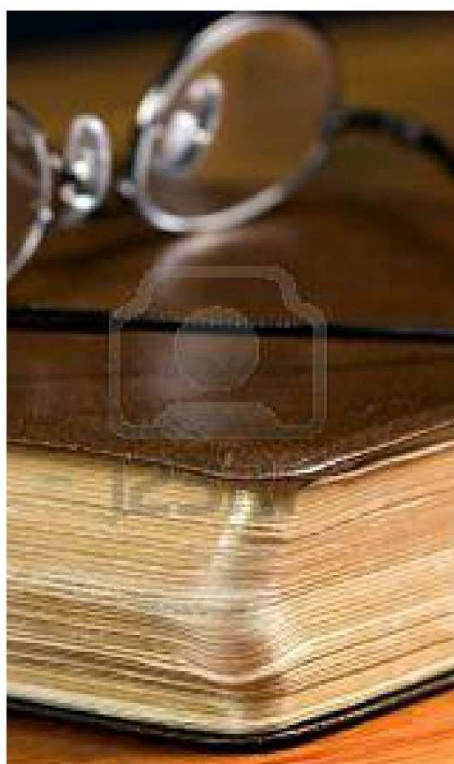
uczniem II klasy Gimnazjum w Kielnie, średnia ocen za półtora roku nauki w

gimnazjum to 4,75.

Na pytanie czy warto się uczyć? Jakub odpowiada, że tak. Największą

jego pasją jest

czytanie książek. Interesuje się starożytnymi cywilizacjami w tym



mitologiami europejskimi. Dużo uwagi poświęca

przedmiotom, których uczenie sprawia mu radość i wzbudza zainteresowanie - dzięki temu, jak twierdzi, rozwiniemy się w danej dziedzinie i będziemy w tym bardzo dobrzy. Można więc połączyć przyjemność z obowiązkiem i zazwyczaj efekty takiej nauki są znacznie lepsze niż uczenia się z obowiązku.

Warto się uczyć, aby w przyszłości mieć ciekawy zawód. Chciałby zdobyć

zawód, który wiąże się z licznymi podróżami po całym świecie, podczas

których mógłby poznać kulturę innych narodów.

Bardzo podobają mi się kraje Unii Europejskiej. Dziś znajomość języka obcego jest niezbędna. Uczy się około 2 godzin dziennie.

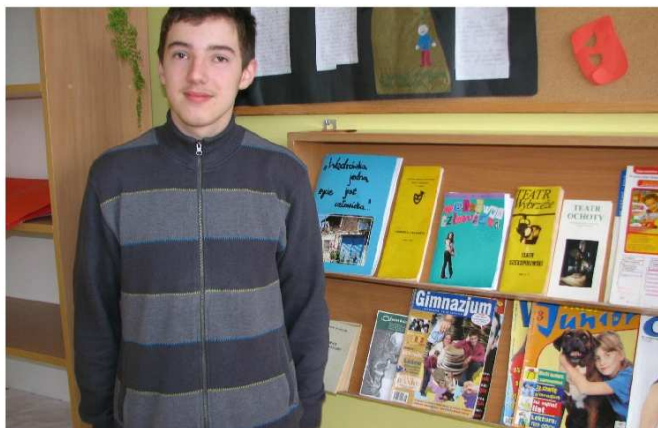
Bardzo lubi historię, i plastykę. Gra w orkiestrze. Nie wie jeszcze kim chciałby zostać w przyszłości. Nie ma jeszcze sprecyzowanych planów,

ale po skończeniu gimnazjum już będzie wiedział jaką szkołę wybrać i w jakim kierunku dalej się uczyć.

Michał Oczk również uczy się w drugiej klasie w Gimnazjum w Kielnie. Średnia ocen powyżej 4,40. Interesuje się muzyką, gra w

orkiestrze dętej w Bojanie. Michał również lubi się uczyć. Twierdzi, że nauka jest naszą

przyszłością. Bez niej nie mamy szansy na znalezienie dobrego zawodu. Nauka poszerza nasze horyzonty. Im więcej umiemy, tym większe mamy możliwości. W dzisiejszych czasach wykształcenie jest



bardzo potrzebne. Posiadanie wiedzy daje wewnętrzne zadowolenie. *Sądzę, iż nauka nie polega na wkuwaniu, ale na wyrabianiu sobie ogólnego spojrzenia na świat. Nauczyciele w naszej szkole uczą bardzo dobrze. Jednak, aby osiągnąć sukces,*

potrzebne są przede

wszystkim chęci ucznia. Nie wie jeszcze dokładnie, kim chce być. Interesuje się

geografią, historią i

biologią. Lubi słuchać muzyki.
mgr Waldemar Kozakow

H U M O R

Siedzą dwaj uczniowie:
-Wiesz, czasem ogarnia mnie taka wielka ochota, żeby

się pouczyć.
- I co wtedy robisz?
- Czekam aż mi przejdzie.
x x x

Nauczyciel kazał Jasiowi napisać w zeszycie 100 razy: "Nigdy nie będę mówił do nauczyciela "TY". Nazajutrz Jasio przynosi zeszyt.
- Dlaczego to zdanie napisałeś nie 100, ale 200 razy?
- Bo cię lubię, Kaziu!
x x x
Najlepszy sposób na zapamiętanie daty urodzin dziewczyny?
Raz o tym zapomnieć.



Szkoła jest jak TV

J.Polski - Magia liter
Chemia - Szklana pułapka
Muzyka - Jaka to melodia?
WF - Szkoła przetrwania
Wywiadówka - Z archiwum X
Poprawka - Stawka większa niż życie
Ostatnia ławka - Róbta co chceta
Woźny - Strażnik Teksasu
Wyrwanie do odpowiedzi - Losowanie Lotto
Powrót taty z wywiadówki - Wejście smoka

A Walenty - zakochany Święty

Walentynki obchodzimy co roku. Nie jest to święto polskie, jednak staje się w naszym kraju coraz bardziej popularne. Przejmując amerykańskie zwyczaje większość nastolatków 14 lutego wysyła walentynki do swoich sympatii. Często towarzyszy temu "walentynkowy" ubiór, dyskoteki. Nie

listów zawierających wyznania miłosne najczęściej pisane

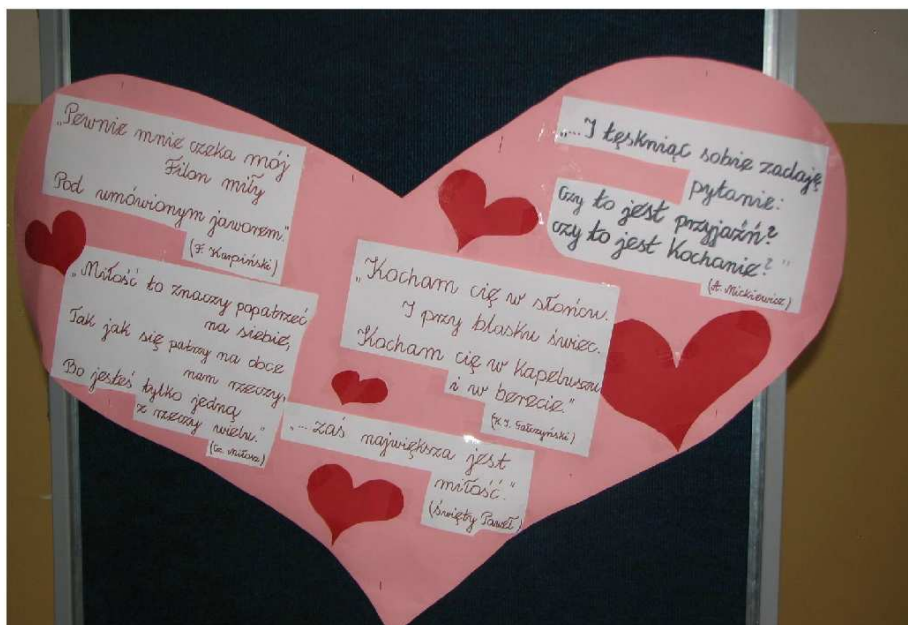
wierszem. Życzymy więc wszystkim gimnazjalistom, by co roku otrzymywali tych liścików coraz więcej, a także cieszyli się miłością i przyjaźnią. Odbyła się również dyskoteka walentynkowa przygotowana przez Samorząd. Wszyscy bardzo dobrze się bawili.

Natomiast w Szkole Podstawowej tegoroczne Walentynki były

wyjątkowe, inne niż te z lat ubiegłych. Wielką atrakcją tegoż dnia była „Poczta Walentynkowa”. Uczniowie wszystkich klas mogli wrzucać piękne laurki

wykonane z myślą o swoich przyjaciółach, kolegach, wychowawcach

oraz przede wszystkim - miłościach :) w końcu każdy z nas ma prawo się w kimś podkochiwać, prawda? Na drugiej godzinie lekcyjnej odbył się apel walentynkowy, skierowany zarówno do już zakochanych, **(cd str. 6)**



inaczej jest u nas w szkole. Tego dnia znaczna część gimnazjalistów obdarowała się urokliwymi kartkami walentynkowymi, które

Samorząd Uczniowski zbierał przez tydzień do pięknie wykonanej skrzyneczki. Zwyczajem w tym dniu jest wysyłanie



A Walenty - zakochany Święty cd.

jak i do tych, którzy wielkiej miłości dopiero szukają .
Klasy V pod kierunkiem **pani Marioli Kozakow** przygotowały dla nas dwa przedstawienia: pt. „**Valentino z III b**” i „**Romek i Julka**”. Bardzo im dziękujemy za trud włożony w przygotowania, bowiem spektakle były **ŚWIETNE** !)

Tego dnia niektórzy uczniowie wzięli sobie apel **Samorządu** do serca i ubrali się w

stroje z lat 70-tych.

Na zakończenie apelu odbyło się rozdanie zebranej wcześniej "poczty walentynkowej". Zapewne każdy dostał jakąś Walentynkę i był tym mile zaskoczony.



Z walentynkami w rękach i uśmiechami na twarzach wszyscy wrócili do swoich sal na lekcje. Ten dzień zostanie na długo w naszej pamięci!

Magda Hopa

A czuje mocną

przyjaźń do **T. N** zresztą też, ale później zmienia zdanie! **T** rozgniewał się na **A!**

E M O

Mocno zaakcentowane oczy, najczęściej czarne włosy. Ubranie, będące

połączeniem gotyku

i punku to cechy charakteryzujące osoby należące do tej subkultury. Emo to często



Dla dziewcząt

SZKOLNE PLOTECZKI PO CICHUTKU

Hej, czy wiecie, że w naszej szkole krążą sobie ploteczki?
np.

A powiedziała, że woli **Z** niż **W**, a jeszcze lepsze **R** podsłuchał rozmowę i powiedział wszystko **K**, a on mu nie wierzył więc pobiegł do **N**.

K nie mogła wytrzymać i poszła się pochwalić **S**, że chodzi z **B**

młodzież w wieku od 13 do 20 lat. Ich styl ubierania charakteryzuje się noszeniem dżinsów

warurek zarówno przez dziewczęta, jak i chłopców, a także t-shirtów często z nazwami zespołów.

Swój strój dopełniają paskami nabijanymi ćwiekami czy opaskami na nadgarstki.

Nieodzownym elementem są też ciemne tenisówki.

Wasza Karina

Wigilia szkolna

Śnieg leżał już od ponad miesiąca, grudzień był za pasem, a to najpewniejszy znak, że zbliżały się święta Bożego Narodzenia. Tradycją u nas stała się już tzw. wigilia klasowa, podczas której uczniowie łamią się opłatkiem,

śpiewają kolędy, jedzą przyniesione potrawy. W tym roku wypadła 22 XII.

Dla niektórych była to wigilia pierwsza, dla innych - ostatnia. Niemniej każda klasa znakomicie się przygotowała. Większość uczniów przyszła świątecznie ubrana, przeniesiono najrozmaitsze potrawy i po kilku lekcjach uczniowie wraz z nauczycielami zasiedli do

stołów. Na początek oczywiście dzielenie się opłatkiem,

klasy był podzielone: jedne postawiły na tradycję: barszcz w kubeczkach, jakieś ciasto, sałatki; a inne na nowoczesność, która mi osobiście niezbyt

przypadła do gustu. Mimo wszystko pizza nie wydaje się być zbyt na miejscu w

takiej sytuacji. A potem była już tylko zabawa. Wspólne żarty, słuchanie i śpiewanie kolęd, a na samym końcu wędrowki po klasach w celu składania życzeń kolegom i koleżankom. Nie mogło też zabraknąć bardziej "oficjalnych"



wzajemne składanie życzeń :) Podobno szczerze złożone życzenia naprawdę pomagają w spełnianiu się naszych marzeń. Następnie

posiłek albo raczej prawdziwa uczta, bo taka ilość smakołyków, jaką przygotowano, była z pewnością imponująca. I tu



Wigilia szkolna

obchodów. Klasy II, wspólnie z wychowawcami oraz nauczycielkami religii przygotowały piękne przedstawienie - jasełka. Wszystkie dzieci zagrały naprawdę wspaniale, szczególnie, że musiały występować aż 2 razy: przed podstawówką i gimnazjum. Wspólne śpiewanie kolęd i obejrzenie spektaklu jeszcze bardziej umocnił nas w świątecznym nastroju. Na koniec wszyscy udali się do domów na 2 tygodnie odpoczynku i świętowania. Jednak

zanim można było poleniuchować, trzeba było jeszcze pomagać w najrozmaitszych

pracach domowych. A jednak nikt specjalnie nie narzekał. Wszyscy najwyraźniej byli grzeczni, skoro odwiedził ich św. Mikołaj ;)

Julia Cicha



W zdrowym ciele, zdrowy duch

W okresie zimowym dbajmy o kondycję fizyczną. Szczególnie dla Was ważne są lekcje wychowania

dotatkowe.

Macie możliwość samokształcenia i odkrycia swoich uzdolnień.

Możecie też opanować swoją nieśmiałość i miło

fizycznego.

Dlatego też należy zawsze

przynosić strój sportowy, aby bezpiecznie ćwiczyć. Pomoże to zachować odpowiednią sylwetkę i zdrowie.

Pamiętajmy również o odpowiednim odżywianiu się. Jedzmy jak najwięcej warzyw i owoców, aby dostarczyć organizmowi witamin. Zadbajcie również o rozwój swojego umysłu. W szkole są prowadzone zajęcia

spędzić czas. Tych, którzy lubią czytać zapraszamy do naszej szkolnej

biblioteki.

Nadia Janecka

H U M O R

- Jasiu, czy tata nadal odrabia za ciebie lekcje? - pyta pani nauczycielka.

- Nie, ta ostatnia dwójka go załamała...



Dokarmianie ptaków

Dokarmianie ptaków zimą ma sens wtedy, kiedy robimy to z głową (zgodnie z zasadą, że lepiej nie robić nic niż robić coś, co szkodzi). Podstawowe zasady głoszone przez ornitologów i wielbicieli ptaków są proste:

1. Nie karmić ptaków wodnych (kaczki, łabędzie) zepsutym

pieczywem (chleb stary, skwaśniały lub - co gorsza - spleśniały powoduje choroby prowadzące nawet do śmierci!), ani pieczywem solonym (sól jest bardzo szkodliwa dla



ptaków). Można natomiast dawać pieczywo suche (pod warunkiem, że świeże i rozdrobnione) lub płatki owsiane, także gotowane warzywa i ziemniaki - w takiej jednak ilości, aby wszystko zostało całkowicie zjedzone w czasie jednego karmienia.

2. Drobne ptaki

wróblowate (sikory, wróble) najlepiej karmić mieszanką nasion (np.

słonecznika, prosa,

pszenicy, owsa) - pod warunkiem, że jest to pokarm naturalny (czyli nie

prażony, solony czy

słodzony). Sikory i dzięcioły nie pogardzą kawałkami niesolonej słoniny



(trzeba jednak pamiętać, by słonina nie wisała dłużej

niż dwa tygodnie, gdyż po tym czasie jest zjełczała i szkodzi ptakom).

3. Jeśli wieszamy karmnik, zwłaszcza dla drobnych ptaków, na ten cel należy wybrać miejsce niezbyt bliskie gęstych krzewów (w których uwielbiają się kryć polujące na ptaki koty), a potem systematycznie go uzupełniać w prowiant i dbać o jego czystość,

usuwając resztki pokarmu i odchody ptaków. Lepiej jest też dokarmiać ptaki w kilku

mniejszych karmnikach niż jednym dużym.

I jeszcze jedno - gdy już zaczęliśmy akcję zimowego dokarmiania, należy takie dokarmianie przeprowadzać systematycznie, przez cały okres zimowy, bo ptaki szybko przyzwyczajają się do naszych odwiedzin.

Mariusz Klawikowski

Na tapecie - szósta integracyjna

Klasa VI b od trzech lat jest klasą integracyjną, w której zajęcia prowadzone są przez nauczyciela przedmiotu oraz nauczyciela wspomagającego.

Nasz stosunek do osób niepełnosprawnych zarówno w klasie jak i w szkole jest zróżnicowany. Jedni z chęcią niosą pomoc jak np. **Iza Miszewska, Paweł Hinz i Mateusz Halman**, pragnąc zrobić coś dla kolegów i koleżanek. Inni wciąż nie chcą

poruszać takich tematów.

Osoby niepełnosprawne powinniśmy

podziwiać za wytrwałość w dążeniu do celu, za to, że gorliwiej niż ktokolwiek inny starają się realizować swoje marzenia.

Z wychowawcą **panem Marcin Kowalczykiem** mają dobry kontakt.



Na godzinach wychowawczych pan czasami natrze im uszu za złe zachowanie, ale rozmawiają też o ciekawych rzeczach (nałogach, zawodach, nauce, zainteresowaniach). **Oliwia i Ola**



od pięciu lat jeżdżą konno w klubie jeździeckim i wszystko wiedzą o koniach. **Paweł** interesuje się maszynami w tym szczególnie rolniczymi,



Robert pragnie powrócić do żagli. **Mateusz**

wszystko wie o naszych zimowych mistrzach: **Justynie Kowalczyk i Adamie Małyszku**. **Iza** gra na gitarze, a wychowawca **pan Marcin** od 18 lat interesuje się łucznictwem tradycyjnym i należy do Bractwa Łuczników Tradycyjnych w Gdyni.

Z nauką w kasie bywa różnie. Obecnie najlepszą uczennicą jest **Oliwia**. Lubią jeździć na wycieczki.

Byli w Gnieźnie i Biskupinie, w tamtym roku przez dwa dni bawili się na

zamku w Gniewie. Było super. W tym roku szkolnym zwiedzili już Będomin i Szymbark, odwiedzili dwukrotnie kino w Gdyni. Niektórzy z nich w maju br. wybierają się na tygodniowa wycieczkę klas szóstych do Spytkowic, gdzie czeka ich mnóstwo atrakcji.

(cd. str. 12)

Na tapecie - szósta integracyjna cd.

Zespół klasowy: wychowawca pan Marcin Kowalczyk, Byczkowska Katarzyna, Halman Mateusz, Hinz Paweł, Jaksina Dawid, Machalińska Natalia, Marszałka Agnieszka, Maryks Robert, Miszewska Izabela, Panek Aleksandra, Piekarski Norbert, Skorowska Oliwia, Sychowski Patryk,

Szczodrowski Mateusz, Zarzycki Mateusz.

Nasza szkoła bardzo

się nam podoba.

Kto chce być szczęśliwy i wesoly, niech zapisze się do naszej szkoły.

Karolina Makurath



Jesteście klasą niezwykłą? Jesteście zgrani i ciekawi? Lubicie się? Napiszcie do nas!

***Email: Gryzipior6kielno@onet.pl
Chętnie Was pokażemy i o Was napiszemy***

HUMOR

- Tatusiu, tatusiu!
Czy mamusia na pewno przyjeżdża tym pociągiem?
- Nie gadaj tyle,

tylko rozkręcaj tory.

Definicja
czasoprzestrzeni wg
mężczyzn:

"Baba zajmuje dużo

czasu, a z czasem

coraz więcej
miejsca"



KĄCIK ZAKOCHANYCH

REDAKCYJNA POCZTA

Agnieszko z II c gim.
kocham Cię do szaleństwa
- Twój kolega

x x x

Pozdrowienia dla
Norberta P. z VI b od
- Wielbicielki

x x x

Kocham Karolinę z II a
gim. - Nieznajomy

x x x

A.H. z II gim. wyznaję
miłość - Kolega

x x x

W moim sercu się
ukryłeś,
Zawsze jesteś,
będziesz,
byłeś.
Więc Cię bardzo
pokochałam.
Dla sympatycznego
Tomka M. z II b gim.
- Koleżanka

x x x

Buziaczki dla
sympatycznego Maćka
Ł. z VI a - Zakochana

Dzień Babci i Dziadka

Babcie i Dziadkowie nasi drudzy rodzice, nasi przyjaciele, nasze wsparcie. Są to osoby dla nas wszystkich niewątpliwie ważne, kochane przez wnuczeta

równie

wyjątkowo, powiedziałabym jak z bajki. Na ścianach wisiały

szczególnie mocno.

21 i 22 stycznia

obchodzą oni swoje święto, dlatego w naszej



lampki, a na

suficie (uwaga) papier toaletowy! Jeśli nie mieliście okazji tego

szkole odbyła się przemiła

widzieć to uwierzcie mi na słowo,

uroczystość, na którym zebrali się wszyscy nasi dziadkowie i babcie.

Impreza odbywała się w sali gimnastycznej, która tego wyjątkowego dnia wyglądała... no cóż,

wyglądało to rewelacyjnie.

W piątek 14 stycznia o godzinie 11.00,



gdy w sali gimnastycznej siedzieli już nasi goście, rozpoczęliśmy występy.

Najpierw przemówiła Pani dyrektor, która złożyła życzenia wszystkim zgromadzonym babciom i dziadkom. Następnie na scenie swoje umiejętności taneczne, wokalne, jak i recytatorskie zaprezentowały kolejno



Dzień Babci i Dziadka cz. 2

dzieci z klas 0, pierwszych, drugich i trzecich, a także dziewczęta z klasy VI śpiewające kolędy kaszubskie. Babcie i dziadkowie mieli okazję posłuchać wierszy płynących prosto z małych,



kochających serduszek wnuków, jak i obejrzeć tańce, wysłuchać piosenki. Wszystkie

występujące dzieci zostały wspaniale przygotowane do występów przez

wychowawców, bowiem każdy kolejny występ nagradzany był

gorącymi brawami. Cóż, publiczność wspaniała to i wkład serca w przygotowania ogromny :) Na sam koniec wszyscy zaproszeni goście otrzymali od swych wnuków własnoręcznie

wykonane upominki. Wszystkie babcie i dziadkowie opuścili

szkołę uśmiechnięci od ucha do ucha -bo jak tu się nie uśmiechać, skoro wiedzą, że my

wnuki kochamy ich nad życie? No właśnie :)

W czasie występów

dzieci zapytałyśmy dziadków o opinię na ich temat. Oto co powiedzieli:

Bardzo ładnie.

Maluchy bardzo się napracowały. Bardzo mi się podobało



Dzień Babci i Dziadka cz. 3

No super. Co roku jest ładnie wszystko przygotowane.

Bardzo jesteśmy zadowoleni. Sami się z nimi bawimy. Jesteśmy tu już trzeci raz. I wielkie uznanie dla Pań, które przygotowały to wszystko

Pragnę podziękować wszystkim zaangażowanym w przygotowanie tego

święta.

Nauczycielom,
którzy zadbali o
przepiękną

scenografię,
wspaniałą oprawę
słowno
muzyczną, a
także organizację
przedstawień;
wszystkim
mamom, które
przygotowały
przepyszny
poczęstunek na
tę uroczystość;
oraz wszystkim
tym, którzy
sprawili, że
tegoroczny Dzień
Babci i Dziadka



był wyjątkowy i niepowtarzalny.
W stronę Babć i Dziadków
kieruję szczególne
podziękowania za przybycie, za
wysłuchanie występów



wnuków, a także w
imieniu całej szkoły
życzenia zdrowia,
szczęścia, pociechy z

wnucząt, oraz radości z życia!

Wszystko co miłe i dobre szybko przemija, więc

Z pewnością z

Babcie i Dziadkowie
opuścili szkolne mury i
udali się do domów,
dziękując za miłą
gościnność.



niecierpliwością będą
czekać na to, co
zaprezentują ich
wnuczęta w przyszłym
roku. **Kinga Oczk**

Trochę Humoru

Kelner w restauracji:

- Kto zamawiał Ruskie?
- Nikt! Same przyszli!

Sprzeczką małżeńska.

-Ty nigdy nie byłeś mi wierny! - oskarża męża żona.

-A Ty byłaś mi wierna?

-Och, bardzo często!

Czym różni się patriota francuski od Yeti?

- Podobno Yeti był



przez kogoś widziany

Żona pyta męża :

-Czy widziałeś kiedyś pogięty banknot 100 zł?

Mąż na to znudzonym głosem:

-Nie.



-To patrz na to.. -mówi żona i gniecie banknot 100zł.

Po chwili znowu pyta męża :

-Czy widziałeś pogięty banknot 200 zł?

-Nie. - ponownie odpowiada znudzonym głosem mąż.

-To patrz na to.. -mówi i gniecie banknot 200zł.

-A widziałeś pogięte 100tys. zł ??

Mąż na to zciekawionym głosem odpowiada :

-Nie

-To sobie zobacz, stoi w garażu...

Żona prosi męża :

-Opowiedz mi jakąś bajkę na dobranoc.

-Kocham Cię ...

Przychodzi facet do sklepu :

-Frytki są ?

-Nie.

-A ziemniaki są ?

-Są.

-No to na co jeszcze pani czeka ??

Pani się pyta pod koniec lekcji:

-Ktoś doszedł w trakcie lekcji?

Jasio : Ja. 2 razy ...

Lidia Wilczewska

"Muzyka jest niedyskretną powiernicą: zdradza najtajniejsze myśli."

Romain Rolland

Przychodzi gość do lekarza:

- Panie doktorze, ugryzł mnie pies.
- A był wściekły?

- No, zadowolony to on

nie był ...

"Tylko głupcy się nie zmieniają."

Gabriela Zapolska

Kącik czytelniczy

Dziewczyna z pomarańczami to powieść niezbyt znana, czego nie można powiedzieć o jej autorze Jostein Gaarder zyskał światową wręcz sławę za sprawą *Świata Zofii*. Jednak według mnie te dwie książki są zupełnie inne. I całe szczęście. O ile *Dziewczynę* przeczytałam dwukrotnie, o tyle teoretycznie lepszego *Świata Zofii* ani razu nie dokończyłam. Nie byłam

w stanie. Nie zawsze to, co popularne jest najlepsze. W subiektywnych odczuciach rzecz

jasna. Akcja *Dziewczyny z pomarańczami* jest dość prosta: 15-letni Georg odnajduje list, który jego zmarły przed 11 laty ojciec napisał do niego przed śmiercią. Praktycznie cała opowieść skupia się na chłopcu



czytającym ów list, a przede wszystkim na jego treści. Jest to historia, którą ojciec zachował dla syna, który był za mały by mógł mu ją opowiedzieć jeszcze za własnego życia. Georg zagłębia się w historię miłości swego taty do tytułowej dziewczyny z pomarańczami.

Życie to

gigantyczna loteria, w której widoczne są tylko wygrane losy.

< - Jostein Gaarder

Książka ta jest przeznaczona głównie dla młodzieży, ale spokojnie mogą ją czytać także starsi

(młodszym nie

polecam). Pisana dość prostym, choć niepozbawionym głębszego sensu językiem może być



traktowana jako powieść psychologiczna. Dość łatwo

jest przewidzieć niektóre wydarzenia, często brak elementu zaskoczenia. Ale nie o to przecież chodzi. Czytając *Dziewczynę* czytelnik ma myśleć, ma się zastanawiać, wreszcie przeżywać przygody z bohaterami, wzruszać się. J. Gaarder opowiada nam niezwykłą historię o miłości, wytrwałości, życiowych wyborach, ale przede wszystkim o sensie naszego istnienia. Stawia trudne pytania, na które czytelnik

musi sobie odpowiedzieć. Sęk w tym, że nie zawsze potrafi. Autor powierza w nasze ręce przebieg i cel naszego życia,

pokazuje, że jedynie od nas zależy, co z nim zrobimy. Poruszony zostaje także problem śmierci. Jednak w niecodzienny sposób. Czytając, mamy wrażenie, że ojciec Georga wciąż żyje, jego słowa znaczą tak wiele, gdyż są najlepszą po nim pamiętką, najwyraźniejszym znakiem jego dawnej obecności w życiu chłopca.

(cd. str 19)

Kącik czytelniczy

Czy wybrałbym życie na Ziemi, mając świadomość, że zostanę nagle od niego oderwany, może w samym środku najszcześniejszych chwil? Czy też już w punkcie wyjścia podziękowałbym za uczestnictwo w tej bezsensownej zabawie w dawanie i odbieranie? Bo przychodzimy na świat tylko raz. Zostajemy wpuszczeni w tę wielką baśń. A potem... Pstryk i skończona bajka!

(cd. ze str 18)

Zazwyczaj nie jestem fanką powieści tego typu. Są one dla mnie

zwykłym laniem wody, nie potrafię zrozumieć, jak ludzie mogą to czytać. Ale jak widać od każdej reguły są wyjątki. Czasem nawet duże jak widać.

Julia Cicha

Źródła zdjęć:

przeczytalam.blox.pl
casabiblo.blogspot.com
ekoenergia.pl
jeśli nie wyeliminuje



jeśli nie wyeliminuje się złych nawyków. **Oto kilka zasad!**

Nie wyciskaj! Własnoręczne wykonywanie zabiegu oczyszczania twarzy przed lustrem może zakończyć się pozostawieniem

przeznaczone dla twojej skóry!

Używaj kosmetyków jednej firmy z jednej serii! Skład

kosmetyków różnych firm jest podobny, to może się zdarzyć, że połączenie tzw. substancji aktywnych spowoduje tworzenie szkodliwych dla zdrowia związków chemicznych.



COŚ DLA PAŃ :)

Każda kobieta, która chce dbać o swój wygląd powinna przede wszystkim wiedzieć czego nie wolno robić, aby jej uroda zniewalała jak najdłużej. Żadne zabiegi nie pomogą

blizn, wprowadzeniem bakterii, nieodwracalnymi zmianami na skórze!

Nie używaj kosmetyków przeterminowanych oraz takich, o których nie wiesz na pewno, że są

6 rad korzystania z kosmetyków - oczywiście

po szkole;)

Nie przygryzaj i nie oblizuj ust! Podczas przygryzania warg powstają mikro urazy, co sprzyja rozwijaniu się różnego typu infekcji. **(cd str 22)**

Bal Karnawałowy w klasach 0 - III

Księżniczki, klauny, żołnierze, piraci, wróżki, gdzieś tam jakiś szeryf lub Zorro głównie za nich przebrane były dzieci uczestniczące w balu przebierańców, który 23 lutego br. odbył się w naszej szkole.

O godzinie 12.00 wszystkie maluchy z klas 0 - III wchodziły na salę

gimnastyczną w swych pięknych kostiumach. Należy wspomnieć, iż ich wychowawcy również poprzebierani byli za rozmaite postacie z bajek, i nie tylko :)
Rozpoczęła się



zabawa. Dzieci tańczyły w rytm muzyki wraz z dwojgiem elfów, którzy rozkręcili atmosferę na sali. Były konkursy, zabawy. Podczas nich można było zdobyć nagrody w postaci lizaków. Nagle na scenie pojawił się prześlizgnięty czarodziej, który

uśmiechnięci od

ucha do ucha.

Miejmy nadzieję, że przyszłoroczny bal przebierańców

będzie równie

udany jak ten. I kto wie? Może nawet bardziej? :)

Kinga Oczk

(cd ze str 21)

Zwilżanie ust językiem daje efekt odwrotny od zamierzonego.



prezentował sztuczki magiczne, przy których

wszystkim szczęki nieźle opadły, bowiem takich rzeczy, jakie wtedy zobaczyliśmy nie widuje się na co dzień :) Na zakończenie wybrano króla i królową balu zwycięzcy otrzymali korony i certyfikaty z tytułami Króla i Królowej :)
Z sali wszyscy wyszli zmęczeni tańcem, ale mimo to usatysfakcjonowani i zadowoleni z zabawy,

Naskórek szybko wysycha i pierzchnie. Używaj nawilżających pomadek.

Zmywaj makijaż! Jeśli nie chcesz przedwcześnie zamordować skóry na twarzy zawsze na noc zmywaj makijaż używając do tego celu odpowiedniego dla ciebie mleczka kosmetycznego. Pozostawienie makijażu powoduje niedotlenienie skóry oraz wchłanianie przez nią zanieczyszczeń i bakterii,

Wasza Viola

Niecodzienna wywiadówka w klasie Va

10 stycznia 2011 roku odbyło się niecodzienne zabranie rodziców. Uczniowie klasy Va przygotowali na tę okazję przedstawienie pt. Wygrana. Ukazywało ono codzienne życie przeciętnej rodziny. Życie rodzinne byłoby na pewno nudą, gdyby nie to, że tata

a dzieci wspaniale się uczyły słowem jak w bajce. Ale, jak wiadomo, człowiek nigdy nie

jest zadowolony z tego, co się akurat ma. Tata także. Więc kiedy chciał cokolwiek zrobić czy pomóc, nie mógł, bo we wszystkim go wyręczano, wszystko było idealne. Wtedy nie pozostało biednemu ojcu nic innego, jak tylko zawołać wróżkę i kazać jej to wszystko odczarować.

Ta z zadowoleniem to uczyniła.

A morał z tej opowieści taki, że należy doceniać to

co się posiada.

Oprawą muzyczną przedstawienia zajęli się **Artur Hopa (klarnet) i Jakub Kułaga (puzon**

wentylowy). Razem wykonali dwa utwory: Jożin z Bażyn oraz Flashlights.

Po skończonym występie wychowawca klasy **pani Mariola Kozakow** wręczyła rodzicom kartki z ocenami za pierwszy semestr, a potem z chętnymi rozmawiała indywidualnie.

Jakub Kułaga



zdenerwował się i zażyczył sobie spokój, górę pieniędzy i normalną, cichą rodzinę. Wtedy przyszła wróżka i

spełniła zachcianki ojca. Nagle, w czasie gdy ten oglądał mecz, zjawiała się nowa rodzina. Żona prała, gotowała, sprzątała,



Pomoc koleżeńska

W naszej szkole zarówno w podstawówce jak i w gimnazjum funkcjonuje tzw. pomoc koleżeńska. Ten system jest tak stary jak sama szkoła. Na pewno każdy z nas, nawet najzdolniejszy, znalazł się w sytuacji, kiedy musiał skorzystać z czyjejś pomocy w nauce. Uważam, że pomoc koleżeńska jest w szkole zwyczajem bardzo pożytecznym i pięknym.

Wiele osób wyraziło chęć pomocy młodszym kolegom i koleżankom w nauce. W większości są to

osoby z samorządu szkolnego. Niestety akcja ta spotkała się z praktycznie zerową odpowiedzią. Zarówno

wśród uczniów, którzy albo wstydzą się poprosić o darmowe korepetycje (bo w takich kategoriach należy to rozpatrywać) albo po prostu niewiele obchodzą ich liczne zagrożenia, pospolicie mówiąc mają to wszystko gdzieś jak i wśród rodziców, którzy wielokrotnie informowani na zebraniach (oczywiście, jeśli się na nich pojawiają, co też jest problemem) o takim projekcie, nie robią nic by zachęcić do niego swoje dzieci. A potem nic tylko



pretensje. Do kogo? Nie wiadomo. A to do nauczycieli, że niby źle uczą, a to do uczniów, że się nie przykładają. Naprawdę nie rozumiem jak można nie chcieć dać sobie pomóc. Często jest tak, że rówieśnik potrafi lepiej wytłumaczyć



NIE PISZ PO ŁAWKACH.

ONE TEŻ CZUJĄ.



dane zagadnienie niż nauczyciel, posługuje się bardziej zrozumiałym językiem. Pomoc koleżeńska bardzo dobrze sprawdza się w innych szkołach, gdzie nie jest

uważana za obciach. Dlaczego u nas musi być inaczej? Z pomocy koleżeńskiej płynie wiele korzyści.

natomiast nie wystarczy wykład nauczyciela, bo nie

Po pierwsze, daje ona uczniom słabszym szansę poprawienia ocen. Natura, niestety, nie wszystkim obdarzyła jednakowymi zdolnościami. Jeden chwytą w lot, innemu



jest w stanie nadążyć za tokiem jego rozumowania, nawet jeśli bardzo uważa na lekcji. Niezrozumienie jednego zagadnienia uniemożliwia uczniowi mniej
(cd. str. 23)

Pomoc koleżeńska

(cd ze str. 24)

zdolnemu zrozumienie następnych partii materiału. W konsekwencji powstają zaległości, sygnalizują się jedyńki, aż uczeń załamuje się i przestaje wierzyć w swoje siły. Pomoc koleżeńska niewątpliwie zapobiega takiej sytuacji.

Po drugie, nie tylko uczeń słaby ma niepowodzenia w nauce. Zdarzają się one także uczniom

zdolnym. Wystarczy dłuższa nieobecność w szkole z powodu choroby. Przepisanie notatek z zeszytu kolegi to zbyt mało, aby nadrobić zaległości, bowiem trudniejsze tematy wymagają wyjaśnienia. Wtedy niezbędny jest kolega, który



wy tłumaczy nowe zagadnienia. Kolejna sprawa wiąże się z upowszechniającym się dziś zwyczajem dawania korepetycji. Nie wszystkich rodziców stać jednak na opłacanie dodatkowych, często kosztownych lekcji, gdyż jest to poważny uszczerbek w budżecie

domowym. Jestem

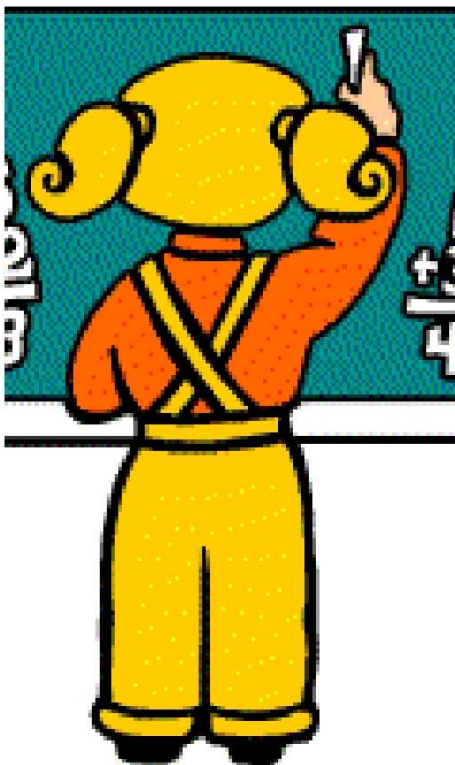
zdania, że systematyczna i przemyślana pomoc koleżeńska z powodzeniem może

zastąpić drogie

korepetycje. Na koniec wspomnę o tym, że ze współpracy płyną nie tylko korzyści dla

nauczanego, ale także

dla uczącego. Ten, który pomaga słabszemu koledze, przy okazji sam sobie utrwala materiał, uczy



się też odpowiedzialności za drugiego człowieka i rozwija

koleżeństwo. Ma też satysfakcję, kiedy jego podopieczny otrzyma dobrą ocenę. Poza tym pomoc koleżeńska może być doskonałą okazją do powstawania trwałych przyjaźni. Z przytoczonych argumentów wynika, że pomoc koleżeńska, oczywiście dobrze zorganizowana, jest zwyczajem nie tylko pożytecznym i pięknym, ale wręcz koniecznym we współczesnej szkole. Ci,

którzy potrafią i chcą pomagać innym, z pewnością wyrosną na wartościowych ludzi, chętnych do niesienia pomocy

potrzebującym. Są sytuacje, w których dumę po prostu należy schować do kieszeni, bo konsekwencje mogą być opłakane. I nie chcę tutaj nikogo straszyć, czy upominać, niech każdy przemyśli we własnym zakresie, co chce robić z *swoim życiem*.

Julia Cicha

MUSIC SHOW

David Guetta (ur. 7 listopada 1967 w Paryżu we Francji) francuski DJ i producent, tworzący muzykę house. Karierę rozpoczął w wieku 13 lat, gdy zaczął zaczął miksować swoje pierwsze winyle, a pracę Dja w wieku lat 17. W latach 1988-1990 pracował dla francuskiego radia. W 2001 wydał swój

pierwszy album *Just a Little More Love*, następnie w 2004 ukazała się płyta *Guetta Blaster* a w

2007 *Pop Life*. W 2005 roku powstał jego ósmy singel w karierze *The World Is Mine*. W 2009 ukazał się nowy krążek zatytułowany *One Love*, na którym pojawiły się gwiazdy muzyki R&B- m. in. Kelly Rowland w utworach *When*



Love Takes Over, *It's the Way You Love Me* oraz *Choose*. Akon *Sexy Bitch*, will.i.am *On the Dancefloor* i *I Wanna Go Crazy* oraz Estelle *One Love*. W 2008 Guetta został wybrany przez DJ Awards jako "Najlepszy DJ roku 2008". W dniu 2 grudnia, otrzymał pięć nominacji

Can't Handle Me

który znajduje się na soundtracku do filmu *Step Up 3D*. Wyprodukował piosenkę dla Kelis

pt. "Scream". W

2011 roku ukaże się również piosenka, wyprodukowana przez David'a Guetta dla Leony

Lewis.

na podstawie:
www.wikipedia.pl

Opracowała:
Kinga Oczk



do Nagrody Grammy. Był dwukrotnie nominowany za

współpracę przy singlu *I Gotta Feeling*, zespołu *Black Eyed Peas*. Również album Guetty *One Love* był nominowany w kategorii "Best Electronic / Dance Album", a piosenka pochodząca z płyty "*When Love Takes Over*" zdobyła dwie nominacje "Best Dance Recording" i "Best Remixed Recording". W 2010 roku David Guetta nagrał teledyski do "*Commander*", "*Memories* i "*Gettin' Over You*" oraz utwory *Acapella* i *Club*

Humor :)

tworzymy samodzielnie porównania:

Włosy koloru blond opadały na ramiona niby śnieg na choinkę.

Włosy koloru brązowego opadały na ramiona niby firanki na okna.

Oczy miała zielone jak oliwki, a usta jak brokuły.

Oczy mogłyby być różnego koloru.

Ferie w tym roku były wyśmienite, gdyż zimowa aura dopisała.



Dlatego wielu z nas bawiło się na śniegu.

Ponadto w naszej szkole dodatkowo odbywały się zajęcia w pierwszym tygodniu ferii.

35 uczniów szkoły podstawowej i gimnazjum pod okiem nauczycieli **pana Waldemara Kozaków i pana Marcina**

Szumborskiego

korzystało przez 3 dni po kilka godzin z hali sportowej w Szemudzie, gdzie rozegraliśmy turnieje piłki nożnej, piłki ręcznej i koszykówki.

Ponadto dzieci i młodzież miały możliwość grania w tenisa stołowego. Mamy nadzieję, że tegoroczne

ferie nasi uczniowie mieli bardzo udane i pełne wrażeń.

Zapytaliśmy ich jak je spędzili.

Fajny pomysł z tymi wyjazdami na halę do Szemuda. Cztery godzinny dzienną dawkę sportu na hali pozwoliło w pełni się wyszaleć. Mam nadzieję, że

Czarek:

To były fajne ferie, ponieważ wyjazdy na halę do Szemuda pozwoliły nam wspólnie pograć w ramach drużyny i przygotować się do mistrzostw gminy w

piłkę ręczną i koszykową.

za rok również pojedziemy na halę do Szemuda. Podobało mi się takie spędzanie czasu wolnego.

Magda

Ferie na sportowo

cz.2

Ale to nie koniec wypowiedzi :)

Na zimowisko do Zakopanego pojechałam z koleżanką. Pokój, w którym zamieszkałyśmy był niezbyt duży, ale bardzo przyjemny. Koleżanki były bardzo fajne. Na dworze było zimno, a w niektóre dni było ciepło. Dużo przebywałam na świeżym powietrzu. **Ania**

Tegoroczne ferie spędziłam w kraju. Na pierwszy tydzień ferii

wyjechałam do babci niedaleko Warszawy. Było bardzo fajnie. Lepiłam bałwana razem z bratem oraz zjeżdżałam na sankach. Po powrocie do domu spotykałam się z przyjaciółmi, byłam dwa razy w kinie. Wreszcie mogłam długo spać, bo nie musiałam chodzić do

szkoły. Ferie mi się bardzo podobały.

Agnieszka

koniec pierwszego tygodnia byłam na urodzinach u koleżanki. W drugim tygodniu byłam na zakupach i odwiedziłam znajomych. Ferie były takie

sobie, szkoda, że nie trwają dłużej.

Monika

Tegoroczne ferie spędziłam w domu i u kuzynki w mieście. W pierwszy dzień ferii, w poniedziałek przyjechała do mnie kuzynka z Gdańska. Oglądałyśmy telewizję, grałyśmy na komputerze. Były dni, w które się nudziłyśmy, więc



Moje ferie spędziłam w domu. Przez dwa tygodnie długo spałam. Na początku ferii nudziłam się, ponieważ byłam przeziębiona i

oglądałam telewizję. Gdy już wyzdrowiałam, ja i moja kuzynka poszłyśmy porzucać się śnieżkami i pojeździć na sankach. Pod



Ferie na sportowo

cz.3

pewnego dnia umówiłam się z kumpelą na sanki. Lepiłyśmy bałwany, rzucałyśmy się śnieżkami, robiłyśmy aniołki i spróbowałyśmy zrobić małe igloo, lecz nie udało nam się. Bawiliśmy się świetnie, więc umówiliśmy się na następny dzień, ale nie na sanki tylko na zakupy. Kupiłam sobie buty, a moja

kumpela bluzkę i buty. Było fajnie, tylko szkoda, że tak krótko

Ania

Ferie zimowe spędziłam w domu. Było miło, lecz nie całkiem, bo połowę ferii zimowych byłam chora. Jak wyzdrowiałam, pojechałam z rodzicami na sanki. Kiedy bałam się zjechać, bo było bardzo stromo, mój



tata mnie popchnął. Byłam na niego o to zła, ale jazda okazała się fajna. Potem pojechaliśmy na zakupy do Tesko. To było bardzo udane popołudnie.

Dorota

SAVOIR VIVRE

Przedstawianie.
Kto - komu?
Przedstawia się:
mężczyznę -
kobiecie,

młodsze -

starszemu,
pojedynczą osobę
- małżeństwu,
nowo przybyłych -
już obecnym.

Kto komu

**pierwszy podaje
rękę?**
Kobieta pierwsza
podaje rękę
mężczyźnie.



Pierwszy tydzień w domu,
a w drugim tygodniu

wyjechałem na trzy dni. W domu grałem w szachy i warcaby. Czasami chodziłem na spacer lub czytałem książki. W drugim tygodniu wyjechałem do wujka, który mieszka koło Poznania. Budowałem tam z kuzynem z klocków lego duże mosty i bawiłem się różnymi samochodzikami. Bardzo mi się podobały te ferie.

Dawid

HASŁO MIESIĄCA

**" To człowiek
człowiekowi
najbardziej
potrzebny
jest do
szczęścia. "**

[P. Holbach]

Nasza zima ...

Nasza zima śniegiem drzewa bogaciła
i choć dorośli smutne miny mieli,
że na saniach do pracy jechać musieli,
to dzieci wnet na śniegu bałwana ulepiły

i stary kapelusz na głowę
mu włożyły, marchewkę
jako nos wbiły a z węgla
dwa guziki zrobiły. - Oliwia

Maria Konopnicka
„ Zima ”

Nasza zima biała
chustą się odziała.
Idzie, idzie
do nas w gości
w srebrnych blaskach
cała!...

Sekretarka mówi do
zapracowanego
biznesmena:
- Panie prezesie,

zima przyszła!
- Nie mam teraz czasu,
powiedz jej żeby przyszła
jutro! A najlepiej niech
zadzwoń, to umówisz ją na
konkretną godzinę



„ Zima jest piękna do
pewnego stopnia...
Celcjusza." (Tadeusz
Gicgier) ,

„ Zima jak troska,
długo trwa, a lato
jak szczęście, mija
chwila. " (Maria
Rodziewiczówna)



Napisała, zebrała i
fotografowała:
Oliwia Dunaj

Bożena Forma
„ Zima ”

... Mróz siarczysty
uszy ściska,
nosa wszystkich
są czerwone.
Zimo! Śniegu sygnij więcej
dzieci będą zachwycone.

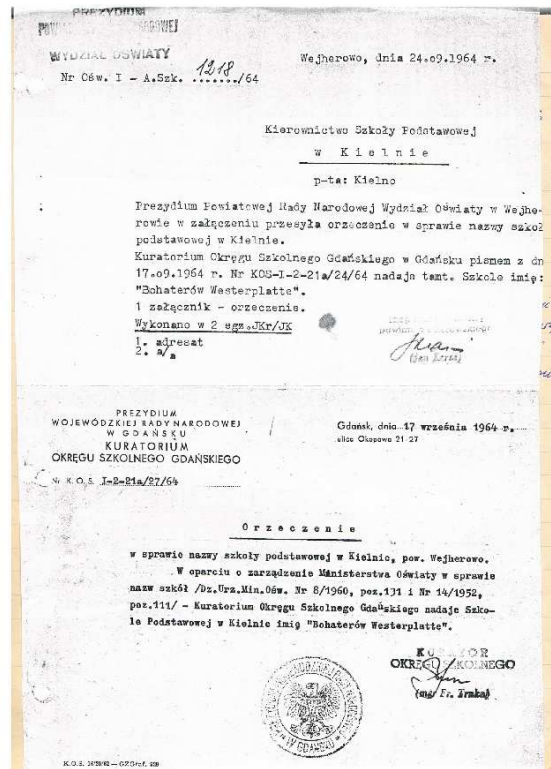
Historia naszej szkoły

Rok szkolny 1964/65

Uroczystość rozpoczęcia roku szkolnego odbyła się dnia 1 września w nowo wybudowanym budynku szkolnym. Lekcje odbywają się również w dwóch izbach starej szkoły. W roku obchodzenia XXlecia PRL kierownik szkół szczególnie serdecznie powitał nowych uczniów.

Naukę w kl. I rozpoczęło 10 uczniów. Stan uczniów na początku roku

szkolnego - 116. W szkole pracują 4 etaty nauczycieli: Jerzy Okrój - kierownik szkoły, Józef Piotrowski, Gabriela Lehmann, Wanda Okrój oraz na godzinach nadliczbowych emeryci Helena i Piotr Szulc. Delegacja harcerzy złożyła wiązanki kwiatów na grobach poległych żołnierzy 1939 r. w XXV rocznicę wybuchu II wojny światowej. Dnia 25 października 1964 r.



absolwentami szkół

podstawowych w Kielnie, Rebiskach, Kieleńskiej Hucie i Koleczkowie. Kierownikiem szkoły jest Jerzy Okrój. Zajęcia lekcyjne prowadzą

odbyła się uroczystość nadania tutejszej Szkole Podstawowej imienia "Bohaterów Westerplatte". Akt nadania odczytał przybyły na uroczystość przedstawiciel Wydziału Oświaty w Wejherowie,

nauczyciele szkół podstawowej - przedmioty ogólnokształcące oraz przedmioty zawodowe agronom gromadzki - Bolesław Dudczak.

podinspektor Alojzy Trella. Dnia 1 listopada 1964 r. w budynku tutejszej szkoły

Od października 1964 do

inauguracja roku szkolnego w założonej 2-letniej szkole Przysposobienia Rolniczego w Kielnie. Do klasy I SPR zgłosiło się 27 uczniów rekrutujących się z



1965 r. jedna z izb lekcyjnych w starym budynku szkolnym została oddana dla Biura Gromadzkiego GRIV w Kielnie na czas trwania remontu kapitalnego

Historia naszej szkoły

cz.2

siedziby Biura Gromadzkiego w Kielnie. 9 III 1965 odbyła się w szkole akademie z okazji XX rocznicy wyzwolenia Kielna. W okresie od 20 IV do 19 V 1965 r. zostałem powołany na ćwiczenia wojskowe do J.W. 4934 w Wejherowie. Do służby dojeżdżałem codziennie autobusem PKS jestem ppor. marynarki w

rezervie.
W tym czasie rozpoczęła się kampania wyborcza do Sejmu i Rad

Narodowych. Na spotkania z ludnością, które odbywały się w szkole przybyli m.in. I Sekretarz KP PZPR w Wejherowie towarzysz Wenta oraz Przewodniczący Prez. Pow. Rady Narodowej



towarzysz Bolesław Raclawski. Z okazji wyborów młodzież podjęła czyn wykonania chodnika przed szkołą i dojścia od drogi prowadzącej do Ośrodka Zdrowia do szkoły. Z pomocą miejscowego Kółka Rolniczego

zwoziłem

550 szt. płyt chodnikowych z betoniarni Żukowo. Z pomocą młodzieży klasy VII

ułożyłem chodnik

osobiście, gdyż miejscowa młodzież koła ZMW oraz starsze przyszło

społeczeństwo nie

nam z pomocą, mimo podjętych zobowiązań. Piasek na podsypkę zwieźli



rodzice dzieci szkolnych. Dnia 30 maja 1955 r.

odbyły się wybory do Sejmu Rad Narodowych. Lokal Wyborczy do Kielna mieścił się w izbie szkolnej (w gabinecie fizycznym). Nauczyciele tutejszej szkoły brali aktywny udział w pracach Komisji Wyborczej oraz organizacjach politycznych i społecznych. Dnia 5 czerwca zorganizowałem wycieczkę dla kl VI i VII. Trasa wycieczki biegła przez

Gdańsk - statkiem na Hel oraz koleją do Władysławowa, gdzie

między innymi zwiedzono Dom Rybaka oraz port rybacki i plażę. Zakończenie roku szkolnego. Szkołę Podstawową ukończyło (kl VII) 15 uczniów. Na stan 116 uczniów 4 uczniów nie otrzymało promocji do wyższych klas. (3.5% drugoroczności).

Opracowała: Julia Cicha

Gry komputerowe - co warto o nich wiedzieć?

W gry komputerowe gra w naszej szkole dużo osób. Niektórzy godzinę, inni dwie. Dlatego chcę napisać o ich wadach i rzeczach pozytywnych. Na pewno wszyscy to robią ze względu, że chcą mieć rozrywkę. Nie powinno się jednak zbyt długo siedzieć przed

komputerem, ponieważ psuje to wzrok i męczy umysł. Co każdą

godzinę gry powinno się poczekać 10-15 minut. Najlepiej jest jak się nie siedzi przed komputerem dłużej niż dwie godziny. Istnieją osoby uzależnione od przebywania przed komputerem i



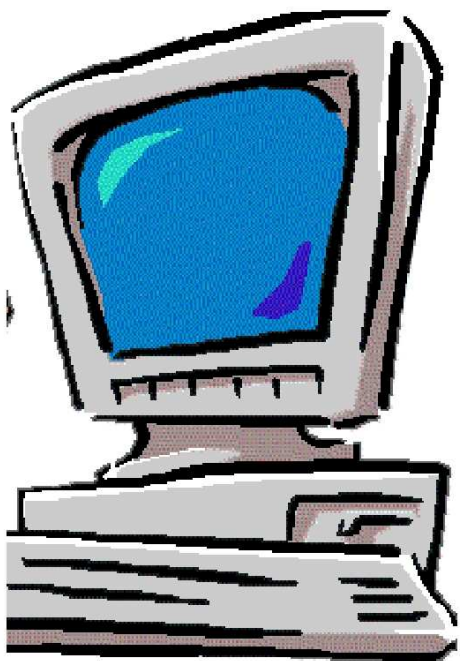
pewnie potem wcale nie jest im miło. Zawalają szkołę, niszczą sobie życie. A łatwo żeby to się zaczęło. Wystarczy grać po 3-4 godziny dziennie aż potem nie można przestać. Istnieją też gry na przeglądarkę, ale głównie istnieją tylko po

to, żeby wyciągnąć od ciebie pieniądze. Bez pieniędzy nie można odnieść

perictioneo57.vip313.com

znaczącego sukcesu. No chyba, że się tylko ktoś chce bawić i nie

wyda ani jednej złotówki. Gry to nie sprawa życia lub śmierci! Większość



[<- senior.fundacja.uj.pl](http://senior.fundacja.uj.pl)

Zazwyczaj ocenia to PEGI, czyli Ogólnoeuropejski system klasyfikacji gier. Wpisują też rzeczy, które występują w grze, Np. przemoc, narkotyki itp. Znają się na rzeczy i wiedzą jak ocenić grę. Przedziały wiekowe są następujące: od 3 lat, 7, 12, 16 i od 18 lat. Należy się do nich stosować, szczególnie do oznaczeń od 16 i 18 lat. Mogą one

gier ma oznakowania dotyczące od ilu lat powinno się w nią grać.

zmienić waszą psychikę i na zawsze pozostawić jakiś uraz. Pozytywne strony to dobra zabawa i sposób na przyspieszenie tempa czasu. A więc w gry można grać, ale zawsze trzeba mieć umiar.

Piotr Cichy

Pozdrowienia

Pozdrowienia dla **Pauliny Paczoska od wielbiciela z VI**
Pozdrowienia dla **pana Marcina K.**

od Roberta.
Pozdrowienia dla **całej Vla- od klasy VI c.**

Pozdrowienia dla najlepszej przyjaciółki **Kaji <3.**

Pozdro dla **Dorotki i Sylweczka od Lidki.**

Pozdrowienia dla **Karoliny- kolega .**



Pozdrowienia dla **pani Eweliny Czpiwskiej** od całej **I a gim.**

Pozdro dla **Norberta M. od Pawła H.**
Pozdro dla VIPów **Mateusza, Maćka od Dono i Karoliny.**

Pozdro dla **klasy VI b od Natalii.**
Pozdrowienia dla **dziewcząt z klasy VI b**

- **cichy Wielbiciel.**

Pozdrowienia dla **Oliwii od Izabeli.**
Pozdrowienia dla **pewnego chłopaka - nie**

wiem, z której klasy

;) D.
Pozdrowienia dla **Magdy, Karoliny Mireli Małgosi od Monciaka.**

Pozdrowienia dla

dla najlepszej kumpeli **Dominiki.**
Od koleżanki z Twojej klasy.
Pozdro dla **M. Ł.**

BELFER * 11

owoi patronuje Rada Uczniowska Samorządu szkolnego i redakcja „Gryzypióra”).

z nami „Nauczyciela sprawiedliwego”

a:.....
(imię i nazwisko nauczyciela)

z nami „Nauczyciela przyjaciela”

ia:.....
(imię i nazwisko nauczyciela)

z nami „Nauczyciela mistrza”

ia:.....
(imię i nazwisko nauczyciela)

y:.....
(pseudonim osoby głoszącej)

Belfer * 11

BELFER 2011

Nasza redakcja ogłosiła zabawę, w której weźcie udział. Plebiscyt trwać będzie do końca roku szkolnego. Mamy nadzieję, że plebiscyt się Wam spodoba.

Zaproponowaliśmy 3 kategorie: **Nauczyciel sprawiedliwy**, to ten, który potrafi docenić wysiłek ucznia.

Nauczyciel przyjaciel jest mądrym doradcą, można go poprosić o pomoc. **Nauczyciel mistrz** - to po prostu

mistrz - kompetentny, o szerokiej wiedzy. Na najpopularniejszych nauczycieli czekać będą

statuetki. Uczestnicy plebiscytu mogą liczyć na ciekawe nagrody. Zapraszamy do udziału w plebiscycie. Głosując docenisz swojego "belfra" .

Wydrukuj i wypełnij kupon. Wrzuć go do skrzynki redakcyjnej znajdującej się w bibliotece szkolnej. Lub wyślij emaila z kuponem na adres:

Gryzypior6kielno@onet.pl
Redakcja.

Kolegium Redakcyjne "Gryzipióra"



Gryzipiór miesięcznik uczniowski Adres redakcji: Zespół Szkół z Oddziałami Integracyjnymi w Kielnie, 84-208 Kielno, ul Szkolna 4, tel. 58-676-07-14. **Em ail: Gryzipior6kielno@onet.pl**

Redaguje zespół: **mgr Waldemar Kozakow redaktor i opiekun gazety, Julia Cicha redaktor naczelny "Gryzipióra", Kinga Oczk - sekretarz redakcji, Nadia Janecka redaktor**

tematyczny, Mariusz Klawikowski dziennikarz, Piotr Cichy dziennikarz, Karolina Makurath dziennikarz, Mateusz Bieszk dziennikarz, Lidia Wilczewska - dziennikarz, Jakub Kułaga- dziennikarz, Magda Hopa, Kacper Makurath - graficy. Oliwia Dunaj - dziennikarz.

Porady Amelii

Masz problem, dręczy Cię sumienie. szukasz odpowiedzi na uporczywie powracające pytania?. Napisz do nas! **Em ail: Gryzipior6kielno@onet.pl** Odpowiemy na Twój list, znajdziemy radę na Twoje problemy!

Witam! Mam problem z

pryszczami, których nie mogę się pozbyć! A.....
Cześć!

Trądzik młodzieńczy jest jedną z oznak tego, że właśnie dojrzewasz !

Z czasem problemy ze

skórą twojej twarzy znikną.
Specjalistą od chorób skóry jest dermatolog. Skieruj się do niego. Na pewno zaradzi. Powodzenia!